№ 227. Czwartek 2. Października 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Ostrzeżenie.

Wysokie c. k. ministeryum spraw wewnętrznych, pismem swem z dnia 2. czerwca b. r. l. 12.241/348 raczyło zawiadomić tutejsze Towarzystwo gospodarskie, że w skutku robionych prób i rozbioru chemicznego przez dyrekcyę c. k. instytutu weterynaryjnego w Wiédniu wykonanego: *Proszek dla bydła* tak nazwany *Korneuburski*, przez Dr. Raudnitza w osobnem dziełku za lekarstwo zalecony i publicznie sprzedawany, okazał się być zupełnie bezskutecznym i że to lekarstwo nie jest niczem innem tylko spekulacyą za niewiadomość i przesąd publiczności ziemiańskiej, a użycie onego w chorobach zaraźliwych wznieca z tego względu obawę, że przez podobne najniezawodniej bezskuteczne doświadczenie traci się niepowrotnie czas, sposobny do ratowania jeszcze chorego bydlęcia.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

We Lwowie dnia 27. września r. 1856.

(Pobyt Jego ces. kr. apost. Mości w Węgrzech.)

Wiedeń, 29. września. Jego Mość Cesarz raczył jak słychać podczas pobytu swego w Peszcie zrobić nadzieję tamtejszym reprezentantom kraju, że na przyszłą wiosnę zjedzie na dłuższy czas z Jej Mością Cesarzową do ces. burgu w Budzie. Podczas bytności swej w Budzie nadał Jego Ces. Mość c. k. szambelanowi Langi, który w kilku dniach kończy 80 rok życia, mały krzyż orderu św. Szczepana, a znacznej liczbie więźniów w domach karnych w Budzie, Peszcie, Waitzen, Komarnie i Preszburgu opuścił najłaskawiej resztę kary. — W Czegledzie nadał Jego Ces. Mość tamtejszemu prowizorycznemu poborcy podatków, Filipowi Albach order Franciszka Józefa w dowód łaskawego uznania jego prawie 48letniej wiernej służby, w ciągu której odznaczył się zaszczytnie na polu bitwy i jako c. k. oficer jeszcze w roku 1814 raniony został.

Hiszpania.

(Powody zmian w ministeryum. — Ministrowie finansów. — Sekwestr dóbr królowy Krystyny zniesiony. — Utarczka z Maurami. — Depesza z 24. września.)

Z **Madrytu** donoszą z 17. września:

Ministeryum hiszpańskie omal że się nierozwiązało, a w gronie jego zaszła niezgoda względem ustawy amortyzacyjnej. Kilku ministrów, a nawet i marszałek O'Donnell chciał się podać do dymisyi. Mądrość jednak i stanowczość królowej, której doradzcą był w tej sprawie minister spraw wewnętrznych p. Rosas, odwróciły wypadek przesilenia ministeryalnego.

Przyczynę do tych nieporozumień podał minister finansów, p. Cantero. Rada ministeryalna zebrała się w sposób zwyczajny dnia 9. września. A że właśnie z porządku dziennego nieprzypadała żadna czynność ważna, przeto minister spraw wewnętrznych nie był na posiedzeniu obecnym, niebyło też i J. M. Królowej. Na posiedzeniu tem prezydował marszałek O'Donnell.

P. Cantero przedłożył projekt względem przyzwolenia kredytu nadzwyczajnego w kwocie 7,500.000 fr. na odbudowanie kilku kościołów i zabudowań księżych; w projekcie tym powiedziano między innemi, że skarb publiczny ma sumę tę zaliczyć na rachunek kwot pieniężnych, jakieby ze sprzedaży dóbr kościelnych wpłynęły i którąto sprzedaż nakazano ustawą co do umorzenia długów z ceny kupna dóbr skarbowych, kościelnych, komunalnych i należących do rozmaitych korporacyi. Zaproponowana przez p. Cantero kombinacya dążyła do nowego potwierdzenia tej ustawy i zobowiązania się do przyspieszenia przedaży dóbr kościelnych.

Minister finansów chciał więc od razu załatwić kwestyę podniesioną od kilku dni w najwyższych sferach rządowych; oparł się tym, którzy doradzali zawieszenie ustawy mianowicie do sprzedaży dóbr i poparł zdanie domagających się ścisłego wykonania ustawy wspomnionej.

Na obradzie ministeryalnej nie zarzucano z początku nic przeciw projektowi, a obecni ministrowie przyjęli go jednogłośnie.

Lecz minister spraw wewnętrznych dowiedziawszy się o tem żądał zwołania nadzwyczajnego posiedzenia, by kwestyę tę wzięto jeszcze raz pod ścisłe rozpoznanie. To posiedzenie odbyło się 11go pod prezydencyą Jej Mości Królowej, a minister spraw wewnętrznych rozpoczął je rozbiorem projektu. P. Cantero wyraził się między innemi, że najgorliwsi obrońcy kościoła i kleru powinniby poprzestać na projekcie teraz przedłożonym, zwłaszcza że pieniądze, które wpłyną ze sprzedaży dóbr kościelnych obrócone być mają na budowę i reperacyę kościołów. P. Rosas nie zgadzał się z tym wykładem rzeczy i utrzymywał, że p. Cantero zmierza raczej do utwierdzenia dekretu dezamortazacyjnego i spieszniejszego wykonania jego, chociaż mu nie tajno, jakieby ztąd wyniknęły niezawodnie trudności w negocyacyach rządu hiszpańskiego z kuryą rzymską.

Cała ta kwestya stała się więc odtąd jasna i wyraźna. P. Cantero obstawał przy swej propozycyi; utrzymywał, że propozycya ta jest jedną z żywiołów jego systemu finansowego, a od przyjęcia jej zależy dobre powodzenie jego planów ministeryalnych; w razie zaś, gdyby królowa projektu nie potwierdziła, musiałby i z posady swej ustąpić. Minister marynarki oświadczył się bezwarunkowo za projektem; również i marszałek O'Donnell zgadzał się zupełnie z projektem, którego wykonanie żadnej już zwłoki nie cierpi i dodał, że na wypadek nieprzyjęcia projektu ministra finansów przez Jej Mość Królowę musiałby się także podać do dymisyi.

Ostatnie te słowa marszałka sprawiły głębokie wrażenie. Królowa odrzekła na to, że wiadome są marszałkowi i obecnym ministrom rozmaite stosunki, śród których większość zgromadzenia wotowała ustawę dezamortyzacyjną i dodała, że sumienie jej niepokoiło się nie raz udziałem w przedsięwzięciu podjętem na szkodę kościoła i wbrew nowotnego konkordatu, do którego J. Ś. papież słusznie się odwołuje w proteście przeciw ustawie wspomnionej.

„Upraszam więc p. Cantero — rzekła Królowa dalej — o cofnięcie swego projektu, bez którego zapewne zdoła sobie poradzić. Jeśliby to było dlań połączone z jaką ofiarą, natenczas spodziewam się tego po patryotyzmie i przychylności jego dla mej osoby; mam nadzieję, że prośby mej nie odmówi.“

Następnie zwróciła Królowa mowę do marszałka O'Donnella i upewniała, że nie ma żadnego powodu ważnego do dymisyi i że postanowiła korzystać i nadal z odszczególniających się usług jednego z pierwszych szefów armii, który codzień daje jej nowe dowody przychylności i gorliwości swojej.

Wkońcu zaś wezwała Królowa p. Cantero, by jej zaproponował inny jaki środek względem dostarczenia środków do odbudowania kościołów.

„P. Cantero“ — rzekła przy tem — „wie o tem zapewne i wszystkim ministrom moim nie tajno, że najbardziej to mię cieszy, jeśli wszyscy w zdaniu naszem się zgadzamy i że wielce się tem smucę, jeśli kiedy z ich zdaniem pogodzić się nie mogę.“

Zaraz po skończonem posiedzeniu udał się marszałek O'Donnell do Królowej i dopraszał się podpisania projektu p. Cantero lub przyjęcia ich dymisyi. Królowa nie chciała ani projektu podpisać ani przyjąć dymisyi i podała tak ważne powody swego sprzeciwienia się, że marszałek zdecydował się nareszcie pozostać jeszcze i nadal na swej wysokiej posadzie; p. Cantero cofnął swój projekt, a ministeryum pozostaje w dawniejszym swym składzie. (Tymczasem otrzymano już wiadomość o wystąpieniu z ministeryum pana Cantero.)

Nie należy jednak sądzić, jakoby minister spraw wewnętrznych sam jeden tylko sprzeciwiał się projektowi p. Cantero, gdyż przeciwnikiem projektu tego był także minister robót publicznych, p. Collado, tudzież minister sprawiedliwości i wyznań p. Alvarez i p. Pastor Diaz, minister spraw zewnętrznych, zaczem ministrowie, co w bieżącej kwestyi politycznej największy biorą udział.

Z **Madrytu** piszą dziennikowi *Indep. belge* z 20. września: „Ministeryum zebrało się znowu dziś w południe w pałacu. Zalecony wczoraj z ramienia p. Cortiny kandydat minister finansów pan Roda nieutrzymał się, i postanowiono poruczyć tymczasowo to ministeryum przeznaczonemu początkowo sekretarzowi panu Salaverria. Będzie to sześćdziesiąty ósmy hiszpański minister finansów od roku 1833. Cantero nim jeszcze podał się do dymisyi, protestował pierwej przeciw zawieszeniu ustawy desamortyzacyi; przedłożył także

Królowej protestacye dwóch towarzystw kredytowych, które poniosą stratę przez to zawieszenie. — Sekwestr, nałożony na dobra królowy Krystyny, zniesiony został jednogłośną uchwałą rady ministeryalnej; odnośny dekret będzie wkrótce ogłoszony."

Gazeta madrycka z 21. września podaje następujące szczegóły o wspomnionej niedawno utarczce z Maurami: „Podług nadesłanego wczoraj raportu gubernatora Melilli z 12go uważano za rzecz potrzebną przedsięwziąć expedycyę na jedyny jeszcze nieprzyjaźny szczep Kabyłów na przylądku, który nieprzestawał niepokoić miasta częstemi napadami. Na dniu 9. września zrobiono wycieczkę z 596 ludźmi piechoty i 60 konnymi strzelcami Majorki. Skutek wyprawy był na wszelki sposób pomyślny, gdyż dowiódł przewagi wojska regularnego nad temi hordami fanatycznych barbarzyńców; ale mimo to poniosła załoga Melilli znaczne straty; siedmdziesiat kilku ludzi zostało ranionych, a 19 poległo, między tymi dwóch oficerów i jeden podoficer. Rząd, który zajmował się już gorliwie planem i środkami, by raz na zawsze położyć koniec napadom Maurów, wydał teraz nowe rozporządzenia, jakby osiągnąć tego zamiaru, i będzie tymczasowo unikać wszelkich niekoniecznie potrzebnych expedycyi."

Depesza z **Madrytu** z 24. września donosi: „*Gazeta madrycka* ogłasza dziś dekret wstrzymujący aż do dalszego postanowienia sprzedaż dóbr duchowieństwa świeckiego."

Anglia.

(Nowiny dworu. — Otwarcie rady prawodawczej na wyspie Ceylon. — Wyprawa pod Neapol.)

Londyn, 24. września. Według doniesień gazety nadwornej zjechała miss Nightingale dnia 21go b. m. do Balmoral, i miała posłuchanie u Jej Mości Królowej.

Sir Henry Ward, gubernator wyspy Ceylonu, zagaił tamtejszą radę prawodawczą dnia 30go lipca. W przemowie swej winszował zgromadzeniu pomyślności co do kwitnącego stanu finansów kolonii. Dochody roku 1855 przewyższają dochody z roku 1854 o 68.231 funtów szterlingów. Przewyżka dochodów w porównaniu z wydatkami wynosiła 70.662 funtów szterlingów. Łącznie z przewyżką z roku zeszłego było do dyspozycyi 124.956 funt. sztr. — Przedłożył też ugodę zawartą z pewnem towarzystwem względem założenia kolei żelaznej z Colombo do Kandy, i według której budowa tej kolei poruczona być ma towarzystwu pod ścisłym dozorem rządu kolonialnego.

Zapowiedzianej demonstracyi floty na odnodze Neapolu oczekują ciekawie w Anglii. Dziennik *Herald* ostrzega Neapolitanów, by nieoddawali się żadnym złudnym nadziejom, przedstawiając im, że pewno ani francuski ani angielski rząd nie mają zamiaru wspierać jakąkolwiek agitacyę, mogącą zakłócić porządek wewnątrz królestwa. *Sun* uważa zapowiedzianą expedycyę w tem samem wątpliwem świetle. *Advertiser*, ślepy wielbiciel prezydenta ministrów, stara się usprawiedliwić nieco dawniejszą rolę Lorda Palmerstona w sprawie Neapolu, przyłączając do tego dobrą radę na przyszłość.

Francya.

(Podwyższenie disconta. — Cesarz w St. Cloud oczekiwany. — Igrzyska w Bayonie. — Pomnik kronikarzowi Froissart. — Napad zbójecki w Algieryi. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 25. września. Bank francuski podwyższył dziś dyskonto swoje z 5 na 6 procent. Wiadomość ta sprawiła na giełdzie znaczne spadnięcie kursów. — *Monitor* floty potwierdza, że eskadra pod dowództwem admirała Trehouart wypłynie wkrótce na morze. — W St. Cloud oczekują Cesarza 30go wieczór; Cesarz zabawi tu do 10go lub 12go października, a potem odjedzie do Compiegne. — Z Bayony donoszą, że walka byków z 21go września zwabiła mnóstwo cudzoziemców; pociąg z Bordeaux przywiózł 1500, a z Tuluzy 1000 ciekawych. Już zrana rozebrane były wszystkie karty wstępu do cyrku. O godzinie 3ciej ukazali się Ich Mość Cesarstwo, Cesarzowa w stroju hiszpańskim ze świtą w przyrządzonej dla nich loży, i walka rozpoczęła się. Sześć byków padło kolejno pod grotem toreadorów Domingue i Panadera. Ostatnia walka była szczególnie zacięta. Na dniu 22. września odbyła się druga walka byków przy równym natłoku w cyrku; Ich Mość Cesarstwo byli znów obecni, i bawili jak pierwszą razą aż do końca. — W Valenciennes odbyło się 22go b. m. uroczyste poświęcenie statuy, wzniesionej na cześć kronikarza Froissart, urodzonego w tem mieście roku 1336. Dwóch członków instytutu Francyi mieli mowy. — Wczoraj zrana odjechała panna Rachel z dość licznem towarzystwem do Kairu, gdzie spodziewa się znaleźć ulgę a może nawet wyleczyć się zupełnie z swej słabości piersiowej.

W prowincyi Oranie zamordowany został Aga z Tlemcen, przejeżdżając z Oranu do Mostaganem na wyścigi konne. Siedział z swoim tłumaczem na koźle szybkowozu, wewnątrz zaś znajdowało się kilku podróżnych i jedna dama. Zrana o godzinie $3^1/_2$ w pobliżu wsi Negrier otoczyło nagle powóz 15 konnych Arabów, za którymi szli piesi. Aga został prawie natychmiast zabity strzałami i jataganami, a tłumacz doznał tego samego losu. Jedna kula chybiwszy Agi, wpadła do środka powozu i ugodziła podróżnego Francuza, który wkrótce potem umarł w Tlemcen. Mordercy wykonawszy ten zamach, wymierzony widocznie na Agę tylko, gdyż niedopuścili się żadnego rabunku, umknęli zapewne przez pobliską granicę do Marokko; tłumacza zaś zabili dlatego, żeby ich nie wydał.

Szwajcarya.

(Program obrad na sesyi związkowej.)

Wielka rada *Neuenburga*, która się zbierze 25go b. m., weźmie następujące przedmioty: Sprawozdanie rady stanu o powstaniu 3. września; sprawozdanie o zawieszeniu rady administracyjnej Neuenburga; sprawozdanie o zawiązaniu towarzystwa *Credit mobilier*. Codzień wypuszczają na wolność pewną liczbę więźniów z kościoła na zamku, pozostało ich jeszcze około 300.

Niemce.

(Nowe przepisy paszportowe w Rosyi. — Interwencya pruska względem powstańców Neuenburskich.)

Berlin, 25. września. Podług noty kancelaryi dyplomatycznej Księcia Namiestnika Królestwa Polskiego do pruskiego jeneralnego konzulatu w Warszawie otrzymały władze Królestwa Polskiego zlecenie przy udzielaniu paszportów cudzoziemcom do podróży w głąb Królestwa lub do Rosyi oddawać im ich paszporta krajowe z ostrzeżeniem, że są nieważne w Królestwie Polskiem i w Rosyi, ponieważ właściciele ich otrzymali osobną legitymacyę podróży do oznaczonego miejsca.

Król. pruski poseł p. Sydow odczytał 20. września prezydentowi sejmu związkowego panu Staempfli instrukcye król. pruskiego dworu, która zaleca mu domagać się, ażeby ze względu na jego król. Mość albo zawieszono proces przeciw tak zwanym insurgentom w Neuenburgu, albo przynajmniej zapewniono im łagodniejsze postępowanie, jak n. p. uwolnienie za kaucyą itp. Poseł dodał do tego, że krok taki ułatwiłby rozstrzygnienie sprawy neuenburskiej, w czem Prusy zamyślają żądać pośrednictwa mocarstw. Prezydent związkowy odpowiedział na to z potwierdzeniem rady związkowej, „że sejm związkowy ani może, ani też chce mieszać się do tej sprawy."

Rosya.

(Cesarstwo z powrotem do Petersburga. — Godności i dostojeństwa udzielone.)

Moskwa, 13go września. Ich Mość Cesarstwo odjadą, jak słychać, 29. b. m. do Kijowa, a po odprawieniu nabożeństwa w tej rosyjskiej kolebce chrześciaństwa powrócą na Warszawę do Petersburga. — Redakcyę urzędowego sprawozdania o uroczystościach koronacyi poruczono sławnemu pisarzowi hrabiemu Sołohubowi. Artystyczną częścią tej pracy zajmują się pod kierunkiem księcia Gagarina, pp. Blanchard, współpracownik paryskiego dziennika „Illustration," Timm, redaktor rosyjskiego dziennika kunsztów i Zichy. — Ces. pierwszy ochmistrz Olsufiew otrzymał tytuł dziedziczny hrabi. Rzeczywistymi tajnymi radcami mianowani zostali: tajni radcy Severin, poseł przy dworze bawarskim, Buteniew, ambasador w Turcyi, i baron Brunnow, poseł przy dworze pruskim i meklenburskim; dalej znany ekonomista polityczny Tęgoborski; sekretarz próśb podawanych do Cesarza książę Goliczyn II.; minister-sekretarz Finlandyi hrabia Armfeld; minister spraw zagranicznych książę Gorczakow I. i minister oświecenia Norow. Radcami tajnymi zostali: rzeczywiści radcy stanu Struve, dyrektor centralnego obserwatoryum astronomicznego i akademik, i Platnów, rektor uniwersytetu petersburskiego.

(Manifest Cesarski. — Ciąg dalszy ob. nr. 226 Gaz. Lw.)

XXVIII. Stosownie do prawideł wyszczególnionych w poprzedzających artykułach XXI—XXII, postępować także należy z tymi, co się dopuścili postępków prawom przeciwnych, którym jakkolwiek wyrok skazujący ich na kary wskazane w tychże artykułach był przeczytany, lecz do czasu otrzymania na miejscu niniejszego manifestu, nie został jeszcze wykonany.

XXIX. Uwolnić od służby wszystkich niższych stopni wydziałów wojenno-lądowego i morskiego, którzy przesłużywszy lata przepisane do otrzymania dymisyi, nie skorzystali z takowej jedynie na skutek kar wyznaczonych bez sądu, lub też na skutek sądu; lecz za przestępstwa i przekroczenia, które prawo stawi na równi z pierwszą dezercyą. Jeżeli pomiędzy niemi znajdą się tacy, którzy po wyznaczeniu im kary otrzymali za wysługę 20. lat medal św. Anny przez nieuwagę dowódzców, — którzy ich do takowego przedstawili, wówczas pozostawić im te medale i zaniechać wszelkich pod tym względem poszukiwań. Łaskę tę rozciągnąć i na tych niższych stopni, którzy do 1. września 1856 roku wysłużą lata przepisane dla otrzymania dymisyi.

XXX. Niższym stopniom z osiedleńców wojennych gubernii nowogrodzkiej, którzy mieli udział w zaburzeniach, jakie miały miejsce w okręgach żołnierzy-rolników w 1831 r., udzielić przebaczenie, dozwoliwszy im, po otrzymaniu dymisyi, równie jak i uwolnionym już od służby, przemieszkiwać w rodzinnej okolicy, jeśli zostając na służbie nie popełnili jakiego bądź ważnego przestępstwa.

XXXI. Tym z przestępców, względem których wydany przez sądy wyrok już wykonany został, lub wprowadza się w rzeczywiste wykonanie, jeśli od czasu wydania tego wyroku postępowali nienagannie, nie byli na nowo pod sądem i niedopuścili się zbiegostwa, udzielić następne ułaskawienia: 1) Skazanym do robót ciężkich nie z zesłanych osiedleńców, którzy postąpili do oddziału poprawiających się, zaliczyć, dla zmniejszenia zakreślonego im przez wyroki sądowe terminu robót, czas przepędzony w drodze do miejsca zesłania — za rok jeden, a rok przepędzony w oddziale na próbie — za półtora roku rzeczywistej roboty ciężkiej, pozostawiwszy głównym zwierzchnościom Syberyi rozciągnąć to prawidło

i na tych skazanych do robót ciężkich. którzy do dnia koronacyi naszej weszli w oddziały próbne i w oznaczony dla próby termin uznani zostaną za zasługujących na przeniesienie ich do oddziału poprawiających się. 2) Zesłanym do Syberyi na osiedlenie, którzy do dnia koronacyi naszej przebyli w Syberyi nie mniej pięciu lat, dozwolić podawanie prośb o zaliczenie ich do włościan dóbr państwa; tym zaś, którzy przebyli nie mniej jak lat dziesięć, tak zaliczonym już do włościan dóbr państwa jak i nie zaliczonym, lecz których dobre postępowanie poświadcza ekspedycye zasyłkowe, jeśli tylko nie należą do włóczęgów, ukrywających swe pochodzenie, dozwolić zapisywać się w miastach jako mieszczanom, nie nadając im jednakże prawa przechodzenia do wyższych stanow miejskich. 3) Przy wpisywaniu na tej zasadzie osiedleńców do włościan dóbr państwa i mieszczan, umarzać i wykreślać z rachunków przypadające od nich niedobory w podatkach skarbowych. 4) Zesłanym na osiedlenie w odleglejsze miejsca Syberyi, a którzy tam przebyli nie mniej jak dwa lata po dnia koronacyi naszej, dozwolić prosić o przeniesienie ich w miejsca Syberyi nie tak odległe. 5) Zesłanym do Syberyi na mieszkanie, z zamknięciem lub w miejsce takowego, z zaleceniem nie wydalania się z miasta, osady lub wsi przeznaczonych na miejsce zamieszkania, skrócić czas zamknięcia lub nie wydalania się o połowę. 6) Zesłanym na mieszkanie do gubernij syberyjskich, bez zamknięcia lub niewydalania się z wyznaczonego miejsca zamieszkania, dozwolić prosić o przeniesienie ich w inne oddalone gubernie zewnątrz Syberyi. 7) Zesłanym na mieszkanie w oddalone gubernie, oprócz syberyjskich, z zamknięciem lub wzbronieniem wydalenia się gdziebądź z miejsca wskazanego zamieszkania, skrócić o połowę czas takiego zamknięcia lub niewydalania się, a tym, którzy zesłani do tych gubernii bez zamknięcia lub niewydalania się z wskazanego miejsca pobytu, dozwolić wstąpienia do służby wojennej w Syberyi lub za Kaukazem, jako żołnierzom, na ogólnej zasadzie dla ludzi tego rodzaju; tym zaś, którzy z pochodzenia swego mieli prawo wstępowania do służby cywilnej, dozwolić za decyzyą głównej miejscowej zwierzchności w Syberyi, wejść do tejże służby w Syberyi na kancelistów, z prawem uzyskania pierwszej klasowej rangi po upływie lat dwunastu. Tym z nich, którzy się zapiszą do stanu miejskiego, dozwolić zajmowania się handlem za świadectwami trzeciego rodzaju, ustanowionemi dla handlujących mieszkańców wiejskich. 8) Zostającym w rotach poprawczych aresztanckich zarządu cywilnego, lub też zamiast takowych w rotach aresztanckich zarządów wojenno-lądowego i morskiego, lub w domach roboczych, skrócić czas zostawania w tych rotach i domach o jedną trzecią część; a zamkniętym w twierdzach, domach poprawy, wieżach i skazanym na areszt krótki, o połowę. 9) Wyprawionym do Syberyi dla zamieszkania stałego, zamiast oddania do rot aresztanckich i innych miejsc zamknięcia, skoro minął już termin, zakreślony dla pozostawienia ich pod zarządem ekspedycyi zesyłkowych, dozwolić, jeśli tylko władza miejscowa poświadcza dobre ich sprawowanie się, powrotu do gubernii wewnętrznych, oprócz tej, z której zesłani zostali, oraz miejsc z nią graniczących, pod szczególnym dozorem policyi w ciągu dwóch lat i bez prawa wyjeżdżania przez cały ten przeciąg czasu, z naznaczonego im na mieszkanie miejsca. 10) Tym z osób, wymienionych w poprzedzającym punkcie 9tym, które znajdują się jeszcze pod zarządem ekspedycyi zesyłkowej, dozwolić również i na tejże zasadzie, powrotu do wewnętrznych gubernij, lecz tylko po upływie dwóch lat od czasu, kiedy minie zakreślony im na mocy dodat. do art. 1737 ustaw. o zostaw. pod strażą i o zesłanych (ciąg dalszy XVIII) termin do zostawania pod zarządem ekspedycyi zesyłkowej, i jeśli zwierzchność miejscowa poświadczy ich dobre sprawowanie się.

(Dokończenie nastąpi.)

Montenegro.

(Zbrojenie się Turków. — Położenie Montenegrynów. — Zbrojenie się Czernogóry.)

Z nad granicy Montenegryńskiej piszą *Zagrabskiej Gazecie* pod dniem 15go b. m.:

Do Antiwari nadeszło już pięć wielkich okrętów z kamiennem węglem, i spodziewają się więcej. Wojska w Skutari otrzymują codzień posiłki. Tureckie fortece Spuz i Zablijak restaurują i fortyfikują jak najlepiej. W całej Albanii skupują zboże, sprzęty wojenne i czego tylko potrzebuje wojsko za gotowe pieniądze. Można się domyślać z tego wszystkiego, że Porta oprócz rozbrojenia Albanii ma także zamiary przeciw Montenegrynom.

Montenegryni zasłonieni niedostępnemi skałami mogliby tureckiemu wojsku silny stawić opór. Ale czasy zmieniły się, niektóre familie montenegryńskie, niesprzyjające teraźniejszemu rządowi, walczyłyby nie z miłości ojczyzny, lecz z samego posłuszeństwa. Prócz tego Montenegro ma teraz mało amunicyi. Podczas festynów zmarnowano zasób dwóch lub trzech małych fabryk prochu; również nie ma dostatecznych zapasów ołowiu, a co najgorsza, że krajowi zagraża głód. W takim składzie rzeczy nienajpomyślniejsze jest położenie Montenegrynów.

— Do gazety tryestyńskiej piszą z Czernogóry z 18. września: „Książę Daniel ukrywa przed Czernogórcami niebezpieczeństwo zagrażające krajowi. Ztemwszystkiem nakazał pospolite ruszenie, sprowadza amunicyę i żywność, odbywa musztry i pracuje nad planami strategicznemi. Brak Czernogórcom ołowiu, proch mają nie najlepszy, a cała artylerya składa się z dwóch dział stojących przed pomieszkaniem księcia Daniela w Cetynii. W kraju panuje trwoga niezmierna. Na wezwanie księcia powróciło już kilkuset Czernogórców z zagranicy, innych spodziewają się wkrótce z Lewanty.“

Turcya.

(Paropływ Pharamond wyratowany z mielizny. — Zamach na życie biskupa.)

Z **Konstantynopola** donoszą, że paropływy Lloydy „Ferdynand“ i „Szecheny“ w Gałaczu otrzymały rozkaz pospieszyć z pomocą francuskiemu paropływowi „Pharamond,“ co osiadł na mieliźnie naprzeciw Ibrailowa. Usiłowania tych paropływów były bezskuteczne, innemu dopiero paropływowi Lloydy „Persia“ powiodła się ta praca.

— *Z nad granicy hercogowińskiej* piszą do *Osserv. Triest.*: „Dnia 4. b. m. chciały dwie kobiety tureckie rozmówić się w Mostarze z tamtejszym biskupem katolickim, księdzem Barysic. Okazało się poźniej, że miały zamiar zamordować biskupa. Jedna z nich miała przy sobie jatagan, druga zaś ukrywała pistolet. Biskup uniknął szczęśliwie napadu, a przełożony miasta, Izaak Basza kazał obie te kobiety przytrzymać mimo wstawiania się za niemi wielu Turków przypisując napaść tę obłąkaniu tych kobiet. Izaak Basza wydał surowe upomnienia do wszystkich podwładnych urzedników duchownych i świeckich. Powód zamachu ma być taki: Niedawno namówiono pewną katolicką dziewczynę z Węgier do przejścia na Islam, lecz Izaak Basza dowiedziawszy się o tem pociągnął do odpowiedzialności trzech winnych Turków a krewnych kobiet wspomnionych. Otóż mając biskupa w podejrzeniu o dochodzenie tej sprawy, chciały obie Turczynki pomścić się na nim.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 27go września. Rada municypalna wyznaczyła 300.000 lirów na uroczystości przyjęcia Ich Mość Cesarstwa.

Tryest, 29. września. C. k. eskadra pod rozkazami kapitana okrętowego barona Bourguignon zawinęła wczoraj powracając ze Smyrny do zatoki Muggia. Składa się z fregat „Schwarzenberg“ i „Venus,“ z korwet „Carolina“ i „Diana“ i z brygów „Pylades“ i „Hussar“.

Paryż, 28. września. Depesza z Marsylii donosi, że flota stoi w pogotowiu i oczekuje rozkazu do odpłynięcia. *Journal des Deb.* donosi, że także flota sardyńska będzie miała udział w wyprawie do Neapolu. — Dziennik *Pays* sądzi, że kwestye względem Montenegru i Neuenburga przedłożone będą konferencyi paryskiej do rozstrzygnienia.

Rzym, 26. września. Cesarz Napoleon w dowód wdzięczności za zastępstwo papieża przy chrzcie następcy tronu przesłał Jego Świątobliwości kosztowną chrzcielnicę z porcelany Sewerskiej i kobierzec z fabryki gobelinów rzadkiej piękności.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie cen przeciętnych czterych głównych gatunków zboża i innych artykułów w pierwszych 14 dniach września na targach w obwodach: *lwowskim*, *żółkiewskim*, *samborskim*, *tarnopolskim i sanockim*.

	Lwów		Żółkiew		Sambor		Tarnopol		Sanok	
w mon. konw.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr.
Korzec pszenicy . . .	8	40	9	26	8	50	8	27	8	30
„ żyta	5	52	5	54	5	46	5	33	5	50
„ jęczmienia . .	4	12	4	43	4	22	3	58	4	23
„ owsa	2	50	2	55	2	48	3	13	2	51
„ hreczki	4	50	5	48	7	.	4	33	10	48
„ kukurudzy . .	.	.	.	.	6	36	7	.	5	20
„ kartofli	2	.	1	49	2	18	.	.	2	15
Cetnar siana	.	42	.	51	.	30	1	24	.	47
„ wełny	30	.	87	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	4	6	16	6	42	10	7	6	.
„ „ miękkiego	7	28	5	12	4	30	8	43	4	12
Funt mięsa wołowego	.	$5^1/_2$	.	$5^5/_6$	.	$5^1/_{10}$	.	$6^2/_5$	.	$5^1/_5$
Garniec okowity . . .	2	6	1	.	2	12	1	33	2	8

Kurs lwowski.

Dnia 1. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	52	4	54
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	22	8	25
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$37^1/_2$	1	38
Talar pruski	„ „	1	31	1	32
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	45	81	7
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	30	82	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. października.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	45
„ przedał „ „ 100 po	81	15
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 29. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $82\frac{5}{8}$—$82\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 93 — $93\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{4}$—$81\frac{1}{2}$, detto $4\frac{1}{2}$% $69\frac{3}{4}$ — 70, detto 4% 63 — 64, detto 3% $49\frac{1}{2}$ — 50. detto $2\frac{1}{2}$% 40 — $40\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 94 — 95. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% $92\frac{1}{2}$ — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 85 — $85\frac{1}{2}$. Galic. i węgier. 5% 74 — $74\frac{1}{2}$. Detto innych krajów koron. 79 — 80. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 61 — $61\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 250 — 252. Detto z r. 1839 $124\frac{1}{4}$ — $124\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 $105\frac{3}{4}$ — 106. Renty Como $13\frac{1}{2}$ — $13\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Półn. Oblig. Prior. 5% $83\frac{1}{2}$ — 84. Glognickie 5% 79—80. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 117 — 118. Akcyi bank. narodowego 1061 — 1063. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $332\frac{1}{2}$—$332\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 113 — 114. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 245 — 247. Detto półn. kolei 259 — $259\frac{1}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $331\frac{1}{4}$ — $331\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 538 — 540. Detto 13. wydania 526 — 528. Detto Lloyda 425 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 76 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 84 — 86. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 23 — 24. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. 70 — $70\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $23\frac{1}{4}$—$23\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $23\frac{3}{4}$ — 24. Keglevicha losy $11\frac{1}{4}$ — $11\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$ — 40. St. Genois 38 — $38\frac{1}{2}$. Palffego losy 38 — $38\frac{1}{2}$. Clarego 39 — $39\frac{1}{2}$.

Amsterdam 2 m. $87\frac{1}{2}$. — Augsburg Uso $105\frac{7}{8}$. — Bukareszt 31 T. 260. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $104\frac{3}{4}$. — Hamburg 2 m. $77\frac{1}{2}$. — Liwurna 2 m. 105 l. — Londyn 3 m. 10.10. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $121\frac{2}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $8\frac{3}{8}$—$8\frac{1}{2}$. — Napoleondor 8 — 10. Angielskie Sover. 10 16. — 10 17. Imperyał Ros. 8—24.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1 października.

Oblig. długu państwa 5% 82; $4\frac{1}{2}$ —; 4% $64\frac{1}{4}$; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1064. Akcye kolei półn. 2640. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 542. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. $87\frac{3}{4}$. Augsburg $106\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 2 m. Hamburg $77\frac{3}{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $11\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $103\frac{1}{2}$. Marsylia —. Paryż $122\frac{3}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 75. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $106\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa $83\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. —. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $210\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. października.

PP. Gąsiorowski Jan, c. k. radca, z Przemyśla. — Brenner Władysław, z Grodowiec. — Petrowicz Ksaw., z Wołostkowa. — Ferro Józef, c. k. pens. radca minist., z Wiédnia. — Mniszek Wład., z Stawisk. — Paszkucki Ignacy, z Rzedowiec. — Bobowski Leon, z Cykowa. — Czerkes Leon, z Wiédnia. — Głowacki Wład., z Żółkwi. — Torosiewicz Maur., z Ostrowa. — Milbacher Kaz., c. k. radca nadw., z Czerniowiec. — Silvester Jan, c. k. adjunkt pow., z Jarosławia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. października.

Ks. Czartoryjski Witołd, do Sieniawy. — Hr. Stadnicki, do Rzeszowa. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — PP. Drzewicki Józef, do Remenówa. — Runge Robert, do Morawska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 29. i 30. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	''' 324.18	+ 15.2°	68.9	połud.-zach. mier.	pochmurno
2. god. popoł.	324.91	+ 19.2°	59.0	„ sil.	„
10. god. wiecz.	325.71	+ 14.0°	85.2	„ sł.	„
6. god. zrana	''' 325.81	+ 13.1°	86.2	połud.-zach. sł.	pogoda
2. god. popoł.	325.50	+ 19.4°	40.7	„ mier.	pochmurno
10. god. wiecz.	327.06	+ 13.8°	83.6	„ sł.	pogoda

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem. na korzyść pana Edwarda Holm: **„Wer wird meine Schulden zahlen."**

Jutro: Przedst. polskie: **„Wąsy i peruka."**

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 30. września 1856.

Stan czynny.

		zlr.	kr.	den.	zlr.	kr.	den.
Gotowizna		25.529	27	—	—	—	—
Papiery publiczne:	a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	145.844	49	2			
	b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	125.560	—	—			
	c) sprzedajne po kursie	179.000	—	—			
Zastawy:	kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	106.228	—	—			
Weksle:	ktorych termina nie nadeszły	109.761	24	—			
Pożyczki hipot.:	a) ziemskie	1,802.249	15	—			
	b) miejskie	788.537	45	—			
Rachunek różnych osób:	drobne należytości i niedobory	919	16	—			

Stan bierny.

		zlr.	kr.	den.	zlr.	kr.	den.
Wkładki na książeczki:	było z końcem zeszłego miesiąca				3,133.953	41	—
	w m. b. włożyło 597 stron . . zlr. 71.078 kr. — d. —						
	„ „ „ wypłacono 563 stronom — 116.836 — 17 — 1						
Przewyżka zwróceń		45.758	17	1	3.088.195	23	3
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają					9.162	40	—
Ogół		3,283.629	56	2	3,097.358	3	3
Odjąwszy sumę mniejszą od większej		3,097.358	3	3			

Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi . . . zlr. 186.271 kr. 52 den 3

Lwów, dnia 30. września 1856.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

Na dniu 24. września odbyło się w Sztutgardzie otworzenie sesyi niemieckich filologów. „Miasto nasze" — pisze korespondent tamtejszy do gazety kolońskiej — „pełne jest uczonych, gdyż zjechało się do 300 uczestników z dala i zbliska, a między nimi sławni filologowie Nägelsbach i Döderlein z Erlangen. Zgromadzenie obradować będzie in pleno, i tylko jedna sekcya oryentalistów wydzieliła się z niego. Właściwe narady rozpoczną się dopiero dzisiaj (25go września)."

— Towarzystwo telegrafów elektrycznych w Londynie nastręcza ciekawy dowód, jak olbrzymie przedsiębierstwa prywatne powstają w Anglii samosób od rządu. Długość linii jaką wynosiła sieć tego towarzystwa telegraficzna w całej Anglii, Szkocyi i aż do Dublina, wynosiła w zeszłym roku 4900 mil angielskich, a rozciągłość drutów prawie 26.000 mil angielskich. Bióra tego towarzystwa zatrudniają 1200 do 1300 osób, między temi do 130 dziewcząt z odpowiedniem wykształceniem, które w Londynie, Manchestrze i Liwerpolu pełnią służbę telegrafistów pod kierunkiem dyrektoryi i to w jak najpożądańszy sposób. Chociaż w rozmaitych częściach Londynu znajduje się 23 biór, co drutami połączone są z główną stacya w Lothbury, w pobliżu banku, utrzymuje towarzystwo oprócz tego znaczną liczbę posłańców, w samej głównej stacyi do 80 młodych chłopców, którzy po największej części pieszo odbywają poselstwa. Towarzystwo ma swój paropływ do podwodnych telegrafów, utrzymuje dzielnego inżyniera, by zaopatrywać się w nowe wynalazki telegraficzne, i posiada przeto zawsze najlepsze instrumenta i przyrządy. Ponieważ mimo 23 biór w Londynie niemoglo urządzić stacyi, przy Stocks exchange (giełdzie), użyto innego zmyślnego środka. Oto urządzono rurę długości jednej mili angielskiej od giełdy aż do głównej stacyi podziemią, i maszyna parowa wypróżnia ją bez ustanku z powietrza. Jeśli więc potrzeba przesłać jaką depeszę z giełdy na którekolwiek miejsce Londynu lub kraju, oznajmują to głównej stacyi sygnałem przez pociśnienia drążka, poczem wkładają złożony papier do rury, otworzywszy szczelnie zamknięta klapę, i depesza przez samo ciśnienie powietrze przelatuje rurą do Lothbury. Tym oryginalnym sposobem przechodzi czasem do 50 depeszy jedna za drugą. Chronometry na okrętach angielskich regulują jak wiadomo podług czasu na wieży astronomicznej w Greenwiku gdzie o godzinie 1. w południe spada kula ze znacznej wysokości. By sygnał ten rozszerzyć na cały kraj, zrobiło towarzystwo takie urządzenie, że w tej samej chwili spada także kula w jego biórze (Strand) jako też we wszystkich biurach jego w znaczniejszych miastach portowych kraju. Za opłata więc małej należytości regulują kapitani okrętów w biórze swoje zegary podług czasu grenwickiego. Inne, niemniej pożyteczne urządzenie jest to, że we wszystkich częściach Anglii można składać w biórach towarzystwa każdą kwotę pieniężną, która zaraz po złożeniu może być odebrana na innym punkcie Anglii.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.